

**PROTOKÓŁ Nr 25/2016**  
**z posiedzenia Komisji Budżetowej i Inicjatyw Gospodarczych**  
**w dniu 7 września 2016 r.**

Lista obecności radnych w załączeniu.

Posiedzenie otworzył Wiceprzewodniczący Komisji p. Piotr Kusyk. Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad, zwrócił się z pytaniem do radnych czy są jakieś uwagi, propozycje zmian do porządku posiedzenia.

Obecny na posiedzeniu Komisji Z-ca Burmistrza Miasta p. Radosław Szumiec zaproponował rozszerzenie tematyki Komisji o:

- 1) rozpatrzenie wniosku Burmistrza Miasta w sprawie określenia kwoty dotyczącej Budżetu Obywatelskiego na 2017r. Jest to kwota 638 tys. zł. co stanowi 1% dochodów własnych budżetu Miasta Lubartów. Ponadto do kompetencji Rady należy wskazanie 3 przedstawicieli Rady do pracy Zespołu, który Burmistrz powołuje w sprawie opiniowania złożonych projektów w ramach budżetu obywatelskiego;
- 2) wydanie opinii w sprawie projektu uchwały dotyczącego przystąpienia do realizacji projektu pn. „Przebudowa ulic: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka w Lubartowie” w ramach partnerstwa z Gminą Lubartów.

Odnosnie propozycji Z-cy Burmistrza Miasta Wiceprzewodniczący Komisji p. Piotr Kusyk stwierdził, iż rozumie, że wydanie opinii o projekcie uchwały mieści się w pkt. 4. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIX sesji przesłanego porządku obrad natomiast wnioski Burmistrza w pkt. 5. Wolne wnioski.

Ze stwierdzeniem Wiceprzewodniczącego Komisji nie zgodził się radny Jacek Tomasiak Przewodniczący Rady. Na dzisiejszym posiedzeniu komisja ma opiniować projekty uchwał, które znalazły się w porządku obrad Rady Miasta Lubartów. Zaproponowana uchwała nie jest objęta porządkiem obrad najbliższej sesji Rady Miasta więc nie może być tak naprawdę bez głosowania wprowadzona na dzisiaj do porządku obrad. Powinna być wprowadzona jako dodatkowa uchwała zaproponowana poza tym porządkiem obrad. Ponadto Przewodniczący Rady stwierdził, że „uwagam, że nie powinniśmy godzić się na to, aby ta uchwała znalazła się w porządku obrad bowiem odbyły się już dwie komisje podczas których odbyła się bardzo ożywiona dyskusja na temat właśnie, tego projektu, który zamierza składać Miasto Lubartów jeżeli chodzi o „Schetyńówkę”. Ja dzisiaj rozmawiałem, konsultowałem z Przewodniczącym Komisji Infrastruktury i okazuje się, że Komisja w żaden sposób nie wyraziła zgody, nie opiniowała i wręcz był zaskoczony Przewodniczący informacją, że będą do „Schetyńówki” proponowane ulice: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka, podczas gdy Komisja wskazywała wręcz odmienne zupełnie drogi jako najpilniejsze w remontach. Jesteśmy stawiani nie po raz pierwszy pod ścianą. Przypomnę, że podobna sytuacja była z ulicą Lubelską. Absolutnie nie można pozwalać na takie procedowanie, jeżeli chodzi o to postępowanie. Jeżeli ktoś miałby wskazać te drogi do „Schetyńówki” to powinna to być Komisja celowa, która została do tego powołana a nie powinno się to odbywać w tajemnicy przed Komisją, która nawet nie wie, że takie propozycje zostaną zgłoszone na sesję Rady Miasta.”

Następnie Wiceprzewodniczący Komisji stwierdził, że należy w takim razie dodać do porządku pkt 5 „Wydanie opinii w sprawie projektu uchwały o przystąpieniu do

realizacji projektu pn. „Przebudowa ulic: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka w Lubartowie” w ramach partnerstwa z Gminą Lubartów.

Następnie głos zabrał radny Grzegorz Gregorowicz: przypominam sobie z historii tej Komisji i nie tylko, że mimo, że niektóre projekty uchwał były w porządku obrad zaproponowanym przez Przewodniczącego, to Komisja nie chciała, odmówiła opiniowaniu takich projektów, które były przewidziane w porządku obrad sesji. Dlatego jestem zdziwiony, że jakby chcemy wydać opinie w sprawie projektu, który nie jest uwzględniony w porządku obrad. W jednej sytuacji, gdy jest wg mnie przymus ustawowy to nie chcemy głosować a w innej sytuacji, gdy nie ma takiego przymusu to my chcemy to wprowadzić. Jestem zdecydowanie przeciw wprowadzeniu do porządku obrad tego właśnie opiniowania projektu uchwały.

Radny Andrzej Zieliński w sprawie tej stwierdził, że jest odmiennego zdania, choć nie wnika jak gdyby w zakres merytoryczny tej uchwały, bo ma też wątpliwości co do wyboru tych ulic. Formuła zaproponowana w tej sprawie przez P. Kusyka wg niego jest właściwa. Czy projekt przedmiotowej uchwały znajdzie się w porządku obrad sesji będzie decyzją Rady. Komisja może opiniować ten projekt uchwały. Może go zaopiniować negatywnie i może okazać się, że Burmistrz w ogóle tego projektu uchwały nie wniesie na najbliższej sesji tylko za miesiąc lub dwa. Ma prawo inicjatywy uchwałodawczej i taki projekt przedstawia do zaopiniowania Komisji Budżetowej. Można to przyjąć lub odrzucić, ale nie można mówić, że jest to niezgodne z prawem.

W swojej wypowiedzi ad vocem radny Grzegorz Gregorowicz stwierdził, że nie zgadza się z wypowiedzą przedmówcy. Porządek obrad proponuje wyłącznie Przewodniczący Rady. W pkt 4 Komisja ma wydać opinie w sprawach objętych porządkiem obrad, który przygotował Pan Przewodniczący. Pan radny Zieliński mówi, że Rada w trakcie obrad może zmienić porządek. Jak najbardziej może, ale na dzisiaj, gdy nie ma sesji obowiązuje porządek obrad, który zaproponował Przewodniczący Rady.

Przerywając wypowiedź radnemu Grzegorzowi Gregorowiczowi radny Andrzej Zieliński stwierdził, że mówił o pkt 5 porządku obrad Komisji.

Na stwierdzenie radnego Andrzeja Zielińskiego radny Grzegorz Gregorowicz odpowiedział, że chyba mówimy o tym samym, ale trochę inaczej. On mówi, że ten projekt uchwały nie jest przewidziany w pierwotnym porządku obrad Pana Przewodniczącego i w takim razie Komisja nie musi wcale, nie ma obowiązku nim się zajmować dzisiaj zwłaszcza w kontekście tego, że niektóre uchwały, które były w porządku obrad, Komisja nie chciała opiniować.

Następnie Wiceprzewodniczący Komisji p. Piotr Kusyk poddał pod głosowanie zaproponowany przez niego porządek obrad Komisji. W głosowaniu: 4 gł. za, 1 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się porządek przyjęto. Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu.

Na posiedzenie Komisji przybył już jej Przewodniczący Komisji Pan Jakub Wróblewski więc Wiceprzewodniczący Pan Piotr Kusyk przekazał przewodnictwo obrad Przewodniczącemu Komisji.

Przewodniczący Komisji przeprosił za spóźnienie i oddał głos w sprawie formalnej radnemu Jackowi Tomasiakowi.

Radny Jacek Tomasiak Przewodniczący Rady: chciałem wskazać, że przed chwilą odbyło się błędne głosowanie, bowiem jeżeli jest zgłaszana poprawka do porządku obrad to najpierw powinna być głosowana poprawka a więc uzupełnienie porządku obrad a później cały porządek obrad, jeżeli takowy został zmieniony. Natomiast tutaj Pan Przewodniczący nie zaproponował niczego, bo zaproponował coś Pan Burmistrz Szumiec. Nie została poprawka przegłosowana i został przegłosowany tak jak rozumiem porządek obrad zaproponowany przez Pana Przewodniczącego Wróblewskiego bez tej uchwały w takim wypadku. Tak przegłosowaliśmy.

Przewodniczący Komisji: nie brałem udziału w głosowaniu, w całym punkcie obrad, ale zrozumiałem intencje Komisji, która podjęła taką decyzję. Jeżeli są jakieś zastrzeżenia, co do tego, w jaki sposób odbyło się głosowanie w takim razie pozwoli Pan, że jeszcze raz jako Przewodniczący, czy Państwo pozwolicie, że przegłosujemy żeby nie było wątpliwości. Po dyskusji pod głosowanie poddaję „Kto jest za dodaniem do porządku obrad pkt 5 „Wydanie opinii w sprawie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Przebudowa ulic: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka w Lubartowie” w ramach partnerstwa z Gminą Lubartów.” i następne punkty: dotychczasowy pkt 5 będzie pkt 6 , pkt 6 pkt 7 a pkt 7 pkt 8.

W głosowaniu: 4 gł. za, 1 gł. przeciw, 1 gł. wstrzymującym się do porządku posiedzenia dodano pkt 5 w nowym brzmieniu. W głosowaniu nie brała udziału jedna osoba.

Innych uwag do porządku nie wniesiono więc Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie porządek posiedzenia wraz z przyjętą poprawką.

W głosowaniu: 5 gł. za, 0 gł. przeciw, 1 gł. wstrzym.się Komisja przyjęła następujący porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku posiedzenia.
3. Zapoznanie z informacją o realizacji budżetu za I półrocze 2016r.
4. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIX sesji Rady Miasta Lubartów.
5. Wydanie opinii w sprawie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Przebudowa ulic: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka w Lubartowie” w ramach partnerstwa z Gminą Lubartów.
6. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.
7. Wolne wnioski.
8. Zamknięcie obrad.

Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu.

Ad. 3

Zapoznanie z informacją o realizacji budżetu za I półrocze 2016r.

Informację o realizacji budżetu za I półrocze przedstawiła Skarbnik Miasta Pani Lucyna Biskup. Na wstępie zapoznała radnych z realizacją dochodów za I półrocze br. ( tabela nr 1 załącznika nr 1 do zarządzenia Nr VII/393/2016 Burmistrza Miasta

Lubartów z dnia 30.08.2016r.) następnie zaś przedstawiła realizację wydatków (załącznik nr 2 załącznika nr 1 do zarządzenia Nr VII/393/2016 Burmistrza Miasta Lubartów z dnia 30.08.2016r). Na prośbę radnego Andrzeja Zielińskiego Skarbnik Miasta omawiając poszczególne działy informowała o możliwościach realizacji na koniec roku zaplanowanych dochodów i wydatków. Wykonanie zadań inwestycyjnych w I półroczu 2016r. obrazuje tabela nr 4 w/w zarządzenia.

Zapytania do przedstawionej informacji wnieśli:

Radny Andrzej Zieliński poprosił o uzupełnienie informacji o wydatkowaniu środków na budowę obiektów sportowych.

Skarbnik Miasta: na dzień 30 czerwca ani w dziale przeciwdziałania alkoholizmowi ani w dziale 92601 obiekty sportowe nie wydatkowano żadnych środków i na dzień dzisiejszy również środki te nie zostały wydatkowane.

O uzupełnienie przedmiotowej informacji Przewodniczący Komisji poprosił Zastępcę Burmistrza Pana Radosława Szumca z uwagi na to, że jest to sprawozdanie Burmistrza Miasta.

Z-ca Burmistrza Radosław Szumiec: ten projekt, który mieliśmy został poddany analizie, wykryto błędy, Pani projektant projekt miała poprawić i uzupełnić o spostrzeżenia czy podpowiedzi naszych inspektorów budowlanych. W chwili obecnej trwają prace nad projektami zastępczymi. W dniu dzisiejszym rozmawiałem z Panią koordynator, prace trwają. Z Dyrektorem MOSiR-u w dniu dzisiejszym ma rozmawiać i określić już jakieś terminy dotyczące tego pierwszego etapu, czyli sztucznej nawierzchni- boiska i parkingu. Ja nie chcę się wypowiadać w tym momencie. Myślę, że to zadanie zostanie wszczęte, ponownie realizowane po poprawieniu, wyeliminowaniu pewnych błędów. Tak się czasami dzieje, że trafiają się po prostu projektanci, którzy są nierzetelni. Naliczane są kary jeśli chodzi o niedotrzymanie umowy. Pani projektant jest świadoma, na ostatnim spotkaniu poinformowała, że chce ten projekt dokończyć w jak najszybszym czasie. Myślę, że tak będzie. Myślę, że te środki, które są zaplanowane zostaną wydatkowane, bo wykonawca jest gotowy i przygotowany, jedynie czekamy na te projekty zamienne. Decyzją w Starostwie - też rozmawialiśmy, że w miarę ten okres zostanie skrócony. Mam nadzieję, że będzie pogoda i skorzystamy. Największe wydatki przypadają na przyszły rok. Jeśli ten pierwszy etap zostanie w całości zrealizowany, czyli wybudowane boisko i parking to też mamy zapewnienie z Ministerstwa Sportu, że te środki z 2017r. można przesunąć. Miałbym prośbę, wykażmy jeszcze trochę cierpliwości. Nie jest to tak jak pojawia się w mediach czy w innych środowiskach, że mamy ręce założone i nic nie robimy. Robimy. Jeśli ktoś jest zainteresowany może się dokładnie zorientować w czym tkwi problem. Ja nie ukrywam, że są trudności, ale to jest normalne, że jak się coś robi to zawsze jakieś trudności są. Najlepiej nic nie robić, ręce założyć i krytykować.

Następnie na ponowne zapytanie radnego Andrzeja Zielińskiego Burmistrz Szumiec stwierdził: tak jak już powiedziałem, jeśli boisko będzie skończone z parkingiem to jest 3 miliony sto z małym kawałeczkiem wydatków to co jest umowa podpisana. Wyraźnie powiedziałem, że w tej chwili przez projektanta są przygotowywane projekty zastępcze i na nie czekamy.

Na pytanie Przewodniczącego Komisji czym różnią się projekty zastępcze od normalnych projektów Burmistrz stwierdził: to nazewnictwo funkcjonuje wśród budowlańców. Ja nie jestem z zawodu budowlańcem. To nie jest nowy projekt bo przesunięcie boiska nie jest nowym projektem o te 8 czy 10 m. Wykonanie odwodnienia parkingu też nie jest tak powiem nowe bo było to odwodnienie tylko w trochę inny sposób zrobione. Uznaliśmy, że jest złe i nie spełni pewnych wymogów, nie będzie funkcjonalne i postanowiliśmy te wody deszczowe z boiska i z parkingu odprowadzić, pierwsza propozycja była do tego rowu teraz jest już aktualna propozycja, żeby to wprowadzić do kanału deszczowego, który w pobliżu ul. Parkowej biegnie.

Przewodniczący Komisji: pozwoli Pan, że trochę inaczej, na ile ocenia Pan szanse niewydatkowania tych środków w budżecie zgodnie z planem, czyli na ile jest realne, że wydatkujemy te środki i w jakim zakresie do końca roku?

Z-ca Burmistrza: po dzisiejszym dniu, jutro, że tak powiem będę mógł zdecydowanie odpowiedzieć. Na daną chwilę nie boję się tego, myślę, że bardzo duże szanse są. Nie chcę procentowo określać, bo to i tak nie będzie jakieś miarodajne. Są bardzo duże szanse, mam takie zapewnienia Pani Projektant, jeśli oczywiście mówi prawdę.

Przewodniczący Komisji: drugie pytanie mamy w tym dziale 926 zaplanowane środki na finansowanie własnych inwestycji gmin pozyskane z innych źródeł 350 tys. Jak rozumiem to są jakieś dotacje właśnie na te obiekty sportowe. Proszę powiedzieć mi co się stanie jeżeli nie wydatkujemy ich, nie zrealizujemy tej inwestycji, czy przejdą na rok 2017 czy też po prostu je stracimy? Czy jest takie ryzyko i w jakim zakresie?

Z-ca Burmistrza: z tego co pamiętam w tym roku jest 195 tys. ...

Przewodniczący Komisji: w budżecie jest wpisane 850 tys.

Skarbnik Miasta: jest wpisana cała kwota. Była to kwota 900 tys. w roku ubiegłym otrzymaliśmy środki w wysokości 50 tys. bo takie można było rozliczyć. Kwota ta jest rozpisana na lata 2015-2017. Wpisaliśmy ją całą w tym roku, ponieważ była możliwość otrzymania całości pod warunkiem, że zadanie zostanie zrealizowane. Jeśli nie zostanie zrealizowane środki te jeszcze w następnym roku będziemy mogli wykorzystać.

Następnie Radny Jacek Tomasiak Przewodniczący Rady zapytał o wykonanie zadań inwestycyjnych, jeżeli chodzi o tab. nr 4 ppkt od 15 do 18 (projekty z budżetu obywatelskiego).

Skarbnik Miasta: rozstrzygnięty już został przetarg i na pewno zostanie wykonana wiatra grilowa nad Wieprzem. Termin jej wykonania jest nie wiem czy do końca października czy do połowy października. Jeśli chodzi o budowę fontanny przy ul. Rynek I z tego co wiem są już opracowane dwie koncepcje. Ten projekt będziecie mieli Państwo przedstawiony przez Burmistrza Miasta prawdopodobnie na najbliższej sesji Rady Miasta. Budowa systemu monitoringu wizyjnego- z tego co jest mi wiadomo będzie oddany projekt na realizację tego zadania. Jeśli chodzi o plac przy ul. Łokietka tutaj już ta kwota troszeczkę się skurczyła od pierwotnej. Było 160 tys. w tej chwili jest 145 tys. Nie można ogłosić przetargu na to zadanie ponieważ jeśli

zabraknie środków na realizację zadań, które większą ilością głosów zostały wybrane przez mieszkańców to będziemy musieli te środki przesunąć.

Przewodniczący Komisji zapytał następnie czy wnioskodawcy, osoby, które przygotowały ten wniosek do budżetu obywatelskiego są poinformowani jakie są to koncepcje? Czy je zaakceptowali, czy nie? Oni przedstawili pewne koncepcje w tym wniosku i dobrze by było, żeby ludzie dostali to, co wybrali a nie jakieś inne rzeczy.

W odpowiedzi na to pytanie Skarbnik Miasta odpowiedziała, że nie może się do niego odnieść, ponieważ wie, że taka koncepcja jest i prawdopodobnie będzie przedstawiona. W jakiej formie i kiedy to już Pan Burmistrz odpowie. Nie chce udzielić błędnej odpowiedzi.

Odnosnie jeszcze monitoringu wizyjnego radny Jacek Tomasiak stwierdził, że rozumie, że rozstrzygnięty został już przetarg na dokumentację techniczną. Zapytał jaki jest termin na jej dostarczenie.

Z-ca Burmistrza: pierwsze dni teraz września. Nie pamiętam, ale lada dzień ta dokumentacja spłynie.

Na kolejne pytanie radnego Jacka Tomasiaka dotyczące pozwolenia na budowę przy tej inwestycji Burmistrz stwierdził, że jest już wybrana lokalizacja. Będzie to zlokalizowane na Policji i wie, że dalsze negocjacje z Panem Burmistrzem już trwają.

Następne z pytaniem wystąpił radny Grzegorz Gregorowicz. Zapytał o rozliczanie dochodów z tytułu subwencji oświatowej i zwrotu należności ze strony gmin na prowadzenie oświaty z uczniami, którzy chodzą do szkół podstawowych i gimnazjalnych w naszym mieście a pochodzą z innych gmin. Zapytał o porozumienie z sierpnia 2011 roku zawarte między Miastem Lubartów i Gminą Lubartów gdzie miasto przyjęło prowadzenie oświaty dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu Chlewisk, Lisowa, Szczekarkowa i Brzezin. W budżecie miasta wg niego powinno być uwzględnione rozliczenie kosztów nauki ponad subwencję oświatową. Czy w budżecie te dochody ze strony gminy Lubartów są uwzględnione? Jak przebiega ich realizacja? W grudniu 2011 roku zawarto również porozumienie pomiędzy Lubartowem a Gminą Lubartów, gdzie zawieszono dochodzenie od roku 2011 od Gminy Lubartów tych należności. Co to znaczy, z punktu widzenia konstruowania budżetu i potem rozliczenia, że zawieszono dochodzenie należności wynikających z rozliczenia ponad otrzymaną subwencję oświatową kosztów nauki uczniów z terenu Gminy Lubartów? Czy to znaczy, że nie uwzględnia się w przewidywanych dochodach w ogóle? Czyli nie ma tych środków po stronie dochodów a jeśli są to jak wygląda wykonanie za ostatnie półrocze? Co to znaczy „zawieszono”? To znaczy, że to wisi i kiedyś będzie odwieszono czy wisi już na wieczne czasy, że nigdy nie będzie odwieszono. Co oznacza słowo „zawieszono” przy konstruowaniu budżetu? Jak to wygląda - pytał.

Skarbnik: ja nie mam tego dokumentu przed sobą, więc trudno mi z Panem polemizować ale było gdzieś w jakichś dokumentach zapisane, że jeśli gmina zmieni plan zagospodarowania przestrzennego to odstąpimy od dochodzenia tych należności i należności te nie będą wpływały do budżetu miasta. Gmina zadanie zrealizowała i musieliśmy dokonać odpisu tych należności. Od tamtej chwili ponad subwencję oświatową nie naliczamy należności z tytułu uczęszczania dzieci ze szkół gminnych do szkół miejskich. Takie należności są naliczane za dzieci uczęszczające

do publicznych i niepublicznych przedszkoli oraz do klas zerówkowych w rozdziale 80101.

Radny Grzegorz Gregorowicz: dziękuję, ale doprecyzuję tekst tego porozumienia, otóż w sposób nieodwołalny zrezygnowano z dochodzenia należności za lata 2008-2010 tj. kwota 603 tys.zł, natomiast pisze „bez końca”, że zawieszono dochodzenie tych kosztów ponad subwencję oświatową od roku 2011 i nie uzależnia się od uchwalenia planu. Od uchwalenia planu przestrzennego uwzględniającego budowę sortowni w Rokitnie uzależniono, że odstąpi się od dochodzenia tamtych należności. Natomiast zawieszenie od 2011r. nie jest uzależnione od uchwalenia planu i tak przy okazji, ponieważ wtedy, a pytam w związku z informacją o budżecie, nie tam z innymi kwestiami. Tak przy okazji, różne wielkości padają, jakie to co roku koszty ponosi Miasto Lubartów wobec gminy Lubartów z tytułu odstąpienia czy zawieszenia tego odstąpienia. Tak przy okazji bym spytał ile według Pani na podstawie oceny tych porozumień z Gminą Lubartów, tak przy okazji, czy podobne porozumienia są z innymi gminami i jaki to ma wpływ na budżet, czyli jakby na prowadzenie spraw oświatowych dzieci z innych gmin, które chodzą do szkół w Lubartowie? Znane mi są przypadki, zaznaczam, że ze słyszenia, że z gminy Ostrów, gminy Serniki chodzą dzieci do szkół podstawowych i gimnazjalnych na terenie Lubartowa. Czy z tymi gminami są też porozumienia? Ale zostawmy to, jako jakby temat poboczny. Jak mniej więcej jest Pani w stanie podać nam, jakie to są kwoty z tytułu jakby kosztów ponad subwencję prowadzenia oświaty dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjalnych z gminy Lubartów.

Na zadane pytanie Skarbnik Miasta odpowiedziała, że nie zna liczby dzieci uczęszczających z terenu Gminy Lubartów do szkół lubartowskich. Jest to zadanie Wydziału Oświaty. Przy planowaniu budżetu nigdy nie planowała dochodów z tego tytułu ani od Gminy Lubartów ani od innych gmin. Nie posiada takiej wiedzy.

Następnie Przewodniczący Komisji stwierdził, że wyraża zaniepokojenie, myśli, że również inni radni też, sposobem realizacji zadań inwestycyjnych w I półroczu 2016r. Jest zaskoczony tym jak to wygląda w chwili obecnej. Istnieją wielkie zagrożenia w realizacji wielu wydatków inwestycyjnych do końca roku.

Na stwierdzenie Przewodniczącego Komisji Skarbnik Miasta powiedziała, że nie ma wpływu, jako Skarbnik na stan realizacji inwestycji w mieście.

Ad. 4

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad XIX sesji Rady Miasta Lubartów:

- wydanie opinii odnośnie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenie skargi na Burmistrza Miasta Lubartów

Temat przedstawił radny Piotr Kusyk członek Komisji Budżetowej i jednocześnie Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, która to przedmiotową skargą się zajmowała. Zapoznał członków Komisji z uzasadnieniem przyjętym przez Komisję będącym załącznikiem projektu uchwały.

W dyskusji nad przedmiotowym projektem uchwały wypowiedzieli się:

Radny Andrzej Zieliński zwrócił się z pytaniem kto wyszedł z inicjatywą uchwałodawczą, czyj jest to projekt uchwały bo zgodnie ze statutem z inicjatywą uchwałodawczą może wystąpić Burmistrz, klub radnych, komisja rady, radni w liczbie 3 osób, oraz 200 mieszkańców?

Radny Piotr Kusyk: Pan Przewodniczący Rady Miasta zwrócił się do mnie jako do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o rozpatrzenie skargi oraz jeśli dobrze pamiętam o przygotowanie projektu uchwały w tej sprawie. Komisja przygotowała uzasadnienie natomiast razem z pracownikami Biura Rady czy Wydziału Organizacyjnego, osobiście nie pisałem projektu uchwały tak samo jak nie piszę protokołów z obrad. Komisja rozpatrzyła skargę. Uznała ją za bezzasadną w związku z powyższym po ustaleniach .....

Radny Andrzej Zieliński: ale ja to rozumiem, Komisja mogła wyrazić opinię w tej sprawie. W jakiej sprawie? Jeśli z inicjatywą uchwałodawczą wystąpiłby np. klub radnych, burmistrz, 3 radnych czy mieszkańcy lub sama komisja, ale jeśli sama komisja, ja rozumiem w takim trybie, że spotyka się Komisja Rewizyjna, mamy jakiś tekst, przegłosujemy ten tekst w takiej wersji jaki ma trafić pod obrady innych komisji. Sprawa jest formalnie załatwiona. Natomiast z tego, co ja wiem to tak się nie odbyło. Czy to prawda?

Radny Piotr Kusyk: jak się nie odbyło? Nie rozumiem.

Radny Jacek Tomasiak: chciałem tutaj w pełni poprzeć zastrzeżenia Przewodniczącego Zielińskiego, które podnosiłem na poprzednich Komisjach również, gdzie wmawiano mi jako Przewodniczącemu Rady Miasta, że przygotowałem jakiś projekt uchwały i przedłożyłem go pod obrady, podczas kiedy z protokołu również wynika, że sama komisja do końca nie wiedziała co czyni. Protokół został nam wczoraj skserowany, więc z głębokim zdziwieniem czytam, że Komisja tak naprawdę nie wie z czym występuje do Rady Miasta. Czy występuje z projektem uchwały, czy występuje z opinią. Z uzasadnienia, które jest przytoczone możemy zrozumieć, że to jest uzasadnienie do projektu uchwały, który został przedłożony a żaden projekt uchwały przez Komisję głosowany nie był tego dnia. Więc ten dokument podczas najbliższych obrad Rady Miasta w ogóle nie powinien być rozpatrzony. Mało tego, w chwili kiedy zgłaszałem swoje uwagi na etapie ustalania porządku obrad w Biurze Rady przekazywano mi informację, że to Pan Przewodniczący przyniósł projekt uchwały, że to Pan Przewodniczący przygotował ten projekt uchwały, jeżeli chodzi o tą uchwałę, która jest dzisiaj procedowana podczas kiedy z protokołu wynika zupełnie coś odmiennego a radca prawny podziela również opinię, którą przed chwilą przedłożył, w trakcie tego waszego posiedzenia, podziela opinię którą wskazał w tej chwili Przewodniczący Zieliński. Więc zupełnie również nie wiem, co to jest za dokument, kto go przygotował, dlaczego w ogóle? Zostałem również sam wprowadzony w błąd przez Biuro Rady. Uważam, że nie powinien znaleźć się w porządku obrad. Te uwagi również zgłaszałem podczas kiedy obsługa zupełnie mnie ...

Radny Piotr Kusyk: faktem jest, że podczas Komisji taki dokument nie powstał i projekt uchwały nie był głosowany. Zgadza się.



Następnie Przewodniczący Komisji zwrócił się z zapytaniem czy ktoś wie, w jakiej formie Rada powinna rozstrzygnąć skargę na działalność Burmistrza?

Radny Andrzej Zieliński w sprawie tej stwierdził: ja nie wiem czy w ogóle rozpatrywanie tej skargi w postaci projektu uchwały, który ma Rada przyjąć lub nie jest możliwe. Ja przypomnę Państwu, że zgodnie z przepisami prawa Rada tego typu skargi powinna rozstrzygnąć w terminie 30 dni od momentu, kiedy wpłynie skarga. Ja chciałbym zadać pytanie, kiedy wpłynęła skarga? Jeśli przed upływem 30 dni w poniedziałek, jeśli termin jest - w porządku, jeśli nie - to Rada w ogóle nie powinna się tym zająć bo zgodnie z przepisami prawa po tym terminie czyli po 30 dniach uznaje się, że w ogóle Rada jak gdyby nie podjęła tego tematu. Proszę przeczytać sobie orzecznictwo.

Radny Jacek Tomasiak: zgodziłbym się z tym wszystkim, gdybyśmy nie rozpoczęli żadnych czynności związanych z rozpatrzeniem tej skargi. Natomiast prosiłbym, żeby Państwo sobie przypomnieli, że chyba dwa tygodnie po tym jak ta skarga wpłynęła my te czynności rozpoczęliśmy. Również wpłynęło pismo z nadzoru, które wskazywało, żeby Rada tą skargę rozpatrzyła. Chciałbym powiedzieć, że procedura wydaje mi się, że rozpoczęła się. Ja dzisiaj nie będę upierał się czy upłynął termin czy nie, bo nie jestem w tym momencie przygotowany na to, tylko biorę udział w dyskusji. Nie będę się tutaj spierał z tą argumentacją absolutnie. Natomiast chciałem również podkreślić, że inicjatywą Rady po naszym wspólnym skonsultowaniu, w związku z tym, że ta skarga wpłynęła i w związku z pismem organu nadzorczego no to była jedyna prośba do Komisji Rewizyjnej, żeby ta Komisja tylko i wyłącznie zaopiniowała skargę bez przygotowywania jakiegokolwiek dokumentu. Nie było tu żadnego zlecenia przez Radę przygotowania uchwały. Nie było zupełnie takiej procedury i chciałbym również Pana Kusyka w tym uświadomić, ponieważ błędne informacje Pan przekazuje.

Po raz drugi Przewodniczący Komisji p. Jakub Wróblewski zwrócił się z zapytaniem do Przewodniczącego Rady czy wie, w jakiej formie Rada powinna rozstrzygnąć tą skargę, w jakiej formie: uchwały, stanowiska, opinii?

Według Przewodniczącego Rady powinna rozstrzygnąć to Rada w formie uchwały na pewno. Jedyna wątpliwość, którą podziela z radnym Zielińskim dotyczy terminu rozstrzygnięcia takiej skargi.

Następnie radny Piotr Kusyk Przewodniczący Komisji Rewizyjnej stwierdził, że jeżeli 28 czerwca wpłynęło pismo do Przewodniczącego Rady Miasta to od 28 czerwca minęło już 30 dni. Po drugie ma wątpliwości, nie pamięta czy w tym piśmie otrzymanym od Przewodniczącego Rady nie ma informacji o tym, żeby przygotował w jakiejś formie projekt uchwały uznający skargę za zasadną lub nie. Sprawdzi to. Należałoby uzgodnić, w jakiej formie Komisja Rewizyjna ma załatwiać skargi. To jest już druga skarga Pani Wąs i pewnie chyba nie ostatnia w tej kadencji. Na przyszłość dobrze by było ustalić, jakie czynności ma podjąć Komisja by było to zgodne z prawem.

Ponownie Przewodniczący Rady przypomniał Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej, że z protokołu Komisji z dnia 10 sierpnia br. wynika, że raz Komisja przygotowuje jakiś projekt uchwały, a już pod koniec swojego posiedzenia okazuje się, że żadnego projektu uchwały Komisja nie przygotowuje tylko głasze stanowisko.

Z tego protokołu nie wynika do końca, co tego dnia Komisja robiła i co finalnie Komisja przegłosowała.

Odnosnie tej sprawy radny Grzegorz Gregorowicz stwierdził, że Komisja Statutowa jak również Rada temat ten przeoczyła. W statucie zapisane jest, jakie podmioty mają inicjatywę uchwałodawczą. W statutach innych gmin są działy, czy rozdziały poświęcone temu komu przysługuje inicjatywa uchwałodawcza w przypadku wpływu skargi na pracę wójta, burmistrza czy prezydenta. Jest to formalnie zapisane i nie ma żadnych wątpliwości. Tutaj jest luka, że jest szereg instytucji, które mają przygotować uchwałę, ale w takiej sytuacji nie wiadomo kto i każdy może mieć do kogoś pretensje. Na jego komisji Infrastruktury powiedziano, że projekt uchwały przygotowało Biuro Rady. Pamięta również dyskusję chyba sprzed 2 lat, gdy była debata o podwyżce dla Burmistrza, gdzie wniosek o podwyżkę podpisała jakaś kierowniczka działu. To jest źle, dlatego sugeruje aby ponownie do pracy powróciła Komisja Statutowa, żeby statut znowelizować o ten przypadek. Zanim luka ta zostanie usunięta to w sytuacji gdy np. jakiś klub radnych zgłasza projekt uchwały to projekt ten zawiera już stanowisko danej strony wnoszącej projekt uchwały. Podał tu przykład projektu uchwały w sprawie wystąpienia ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Zwrócił się z pytaniem, dlaczego podmiot, który nie jest dokładnie wskazany, że on ma przygotować projekt uchwały w uzasadnieniu swoim pisze, żeby tą skargę odrzucić? Dopiero argumenty na sesji, bo to Rada ma podjąć uchwałę, okaże się jakie stanowisko podejmie Rada. Jak jeszcze nie wiadomo, który organ ma inicjatywę to treść takiej uchwały powinna być neutralna. W projekcie uchwały po zapisach ..."uznaje się za", wykropkować „..... skargę”. Nie wie czy za „bezzasadną” czy za „zasadną”. W takiej debacie zostanie to określone. Projekt ten zawiera już tezę. Teza dopuszczalna jest wtedy gdyby Komisji Rewizyjnej przysługiwała ta inicjatywa. Gdyby Komisja w głosowaniu przyjęła, że skargę tą należy odrzucić wówczas w projekcie uchwały można byłoby napisać, że skarga jest bezzasadna. W sytuacji gdy nie jest pokazany organ, który ma przygotować projekt uchwały to pisanie z góry projektu uchwały już z tezą jest niewłaściwe bo nie wiadomo czy organ który ma prawo czy obowiązek przygotować w tej sprawie uchwałę jest za takim stanowiskiem. My nie wiemy, kto ma przygotować tą uchwałę i jakie jest jego stanowisko.

Następnie głos zabrał radny Marek Polichańczuk. Stwierdził, że na Komisji Infrastruktury w poniedziałek mówił, że Biuro Rady przygotowuje uchwały, ale miał na myśli formalną stronę uchwał. Opinia powstała na Komisji Rewizyjnej. Dziwne by było gdyby Komisja wydała opinię o przyjęciu skargi, uznaniu jej za zasadną a projekt przygotowała odrzucenia skargi i odwrotnie. Skoro opinia Komisji Rewizyjnej była o odrzuceniu więc projekt uchwały ma taką treść. Nie oznacza to, że ona w takiej formie zostanie podjęta bo w każdej chwili treść uchwały można zmienić w trakcie obrad, przez zgłoszenie wniosku o zmianę treści uchwały. Z Biurem Rady rozmawiał i dowiedział się, że oczywiście w statucie, w innych przepisach nie ma takiego sformułowania, że skargą zajmuje się Komisja Rewizyjna, ale wynika to z doświadczenia i z praktyki, bo takie skargi bywały, że zawsze tym zajmowała się Komisja Rewizyjna. Wynika to też z różnych publikacji samorządowych w związku z czym zapadła taka decyzja. Z punktu widzenia formalnego no nie wie, ale skoro Komisja takie stanowisko przyjęła ma normalne prawo, bo jest to jakby w kompetencjach i w roli Komisji Rewizyjnej, żeby sprawdzać, żeby uznawać za zasadne czy bezzasadne. Trudno, żeby się tym zajmowała Komisja Planowania Przestrzennego i Budownictwa.

Odnosnie wypowiedzi radnego Marka Polichańczuka radny Andrzej Zieliński stwierdził, że tego nikt nie kwestionuje. Kwestionuje się tylko jedną rzecz czy z tą inicjatywą uchwałodawczą wychodzi Komisja Rewizyjna. Nie uzyskano w tej sprawie odpowiedzi. Inicjatywa uchwałodawcza jest taka, że Komisja po rozpatrzeniu skargi przygotowuje jakąś opinię przegłosowuje ją i równocześnie prosi Biuro Rady o przygotowanie stosownego projektu uchwały i zaopiniowanie przez radcę prawnego. To jest sprawa oczywista. Przegłoszowana opinia, jest równocześnie projektem uchwały w tym kształcie. Taką tezę Komisja Rewizyjna ma oczywiście prawo postawić jak jest w uchwale, bo ta teza została przegłoszowana w postaci przegłoszowanej opinii. Dalej podnosi, ma wątpliwości w dalszym ciągu czy rada może się jeszcze tym zajmować w tym terminie, czy nie jest już po terminie? Według niego termin upłynął. Duga rzecz jest taka, że nie zgadza się trochę z radnym Grzegorzem Gregorowiczem bo opiniowanie przez Komisję Rewizyjną tego typu uchwał nie wymaga doprecyzowania w statucie, bo wystarczy, żeby rada na swoim posiedzeniu powiedziała, można to przegłosować nawet w postaci wniosku, że zleca rozpatrzenie tej sprawy przez Komisję Rewizyjną z równoczesnym przygotowaniem stosownego projektu uchwały w takim kształcie jak komisja przegłosuje. To można rozwiązać w ten sposób a nie koniecznością zmianą w statucie. Jest to niejako jednorazowe zlecenie przez Radę czynności do wykonania przez Komisję Rewizyjną. Nie wymaga to jakiegoś uogólnienia przepisowego w statucie. Zaproponował, aby w takich kwestiach na przyszłość właśnie tak postępować.

W związku z wątpliwościami, jakie pojawiły się w tej kwestii radny Jacek Tomasiak zgłosił formalny wniosek o nie opiniowanie w dniu dzisiejszym przedmiotowego projektu uchwały.

Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski poinformował zebranych, że przygotowując się do dzisiejszego posiedzenia przeczytał komentarz prawny do sposobu załatwiania skarg na działalność burmistrza kierowanych do rady. Z komentarza tego wynika, że projekt odpowiedzi na skargę powinien zawierać tezę czy skarga jest zasadna czy bezzasadna. Na sesji wnosi się dopiero poprawki do tego projektu uchwały w jedną albo w drugą stronę również do uzasadnienia. Na koniec swojej wypowiedzi stwierdził, że nie pamięta czy to jest uchwała.

Radny Grzegorz Gregorowicz stwierdził, że nie podoba mu się obyczaj, który panoszy się na sesjach i na komisjach, że jedna osoba wygłasza jakąś tezę, potem druga osoba wygłasza inną tezę bez odnoszenia się do konkretnych przepisów prawa. Istnieje jakieś oparcie w przepisach. Zgłosił dwa zdania ad vocem do wypowiedzi radnego Marka Polichańczuka i do wypowiedzi radnego Andrzeja Zielińskiego. Radny Polichańczuk stwierdził, że tak się przyjęło, że to Komisja Rewizyjna powinna przygotować projekt uchwały w sprawie skargi na wójta czy burmistrza. Tak zasugerował. Zgodnie z przepisami, jak trzeba będzie to je znajdzie i poda, pisze wyraźnie, że organy administracji publicznej a takim jest rada miasta czy komisje wewnętrzne działa na podstawie i w granicach prawa. Jeśli tak to niedorozumiewa się co należy do kompetencji Komisji Rewizyjnej Rady tylko są przepisy, które ściśle dogłębnie precyzują co należy do kogo i w jakim trybie ma rozpatrywać. To dotyczy administracji publicznej a nie innych sytuacji. ....

Przerywając wypowiedź radnemu Grzegorzowi Gregorowiczowi Przewodniczący Komisji stwierdził, że w Konstytucji w art. 16 jest zapis, że radzie przysługuje domniemanie kompetencji ...

Na wypowiedź Przewodniczącego Komisji radny Gregorowicz stwierdził, że nie dotyczy to organów administracji publicznej. Dyskusji na temat skargi do konstytucji nie chciałby rozszerzać, bo jak wiemy na wyższej płaszczyźnie jak rada są spory odnośnie konstytucji. Organy administracji publicznej działają w granicach i na podstawie konkretnych przepisów prawa. Trzeba wskazać, na jakiej podstawie Komisja Rewizyjna w tym przypadku zajęła się przygotowaniem projektu uchwały. Nie ma takiego przepisu i dlatego powinien być. Odnośnie natomiast wypowiedzi radnego Zielińskiego, że nie ma potrzeby bo wystarczy, że sesja rady wskaże, żeby tym zajęła się Komisja Rewizyjna powiedział, że jeśli ma rację radny Zieliński to w zależności od składu komisji, od temperatury, od wilgotności, w takich samych bądź podobnych sprawach rada zachowa się tak bądź inaczej. Na to jest jedno lekarstwo: powinna być ściśle określona procedura, która jest stosowana w dziesiątkach gmin gdzie pisze w statucie: w przypadku skarg na organy administracji samorządowej projekt uchwały przygotowuje Komisja Rewizyjna.

Według radnego Jana Ściśła, jeżeli projekt uchwały nie pochodzi z Komisji Rewizyjnej i nie ma takiego zapisu w protokole, że projekt uchwały został przegłosowany, bo to komisja rewizyjna powinna zrobić: przegłosować opinię i projekt uchwały, Komisja Rewizyjna nie wykonała swojego zadania, bo nie wynika to z protokołu. Rodzi się pytanie: skąd jest ten projekt uchwały? Jeśli nie wiadomo skąd zaproponował, aby Komisja Rewizyjna się spotkała i przyjęła projekt uchwały. Do sesji jeszcze może się spotkać.

Przewodniczący Komisji poinformował radnych, że radny Jacek Tomasiak twierdzi, że protokół z Komisji Rewizyjnej nie został jeszcze podpisany, przyjęty więc jest to projekt.

Następnie radny Piotr Kusyk Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał część pisma jakie otrzymał od Przewodniczącego Rady „Proszę o rozpatrzenie skargi przez Komisję Rewizyjną oraz przygotowanie stosownego projektu uchwały wraz z uzasadnieniem celem przedłożenia Radzie Miasta Lubartów pod obrady”. Stwierdził ponadto, że problem polega na tym, że w statucie brak zapisów o tym, że Komisja Rewizyjna przygotowuje projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej niektórzy jej członkowie mieli wątpliwości czy powinno się głosować projekt czy przygotować go bez głosowania, który będzie zgodny ze stanowiskiem Komisji. Tak Komisja zrobiła. Wątpliwości w tej sprawie też ma dlatego wolały aby była określona konkretna procedura jak w takiej sprawie postępować.

Ponownie głos zabrał radny Jacek Tomasiak, który stwierdził, że zgodnie z § 50 ust. 1 pkt 2 statutu Komisja Rady może również przedłożyć taki projekt uchwały. Po zapoznaniu się z zapisem audio jak też z protokołem Komisji wydawałoby się, że Komisja realizuje to co jest zapisane w piśmie, które odczytał radny Kusyk, ale po wypowiedzi mecenasa „*można stanowisko i to będzie ujęte w projekcie uchwały, ale my nie jesteśmy nawet władni podejmować uchwały. Ale stanowisko jak najbardziej*” Komisja głosowała nad opinią w sprawie rozpatrzenia tej skargi a nie nad projektem uchwały. Żadnego innego głosowania już na Komisji nie było.

Następnie radny Andrzej Zieliński stwierdził, że chciałby rozszerzyć wniosek zgłoszony przez Przewodniczącego Rady. Jest również za tym aby Komisja w dniu dzisiejszym nie wyrażała opinii odnośnie tego projektu uchwały ale chciałby się zwrócić z prośbą do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej o zwołanie w trybie pilnym posiedzenia Komisji, w celu rozstrzygnięcia dwóch kwestii: czy nie upłynął już

termin na rozpatrzenie skargi; jeśli termin nie upłynął, jeśli uzna za zasadne przyjęła w głosowaniu projekt uchwały, jako swój własny i przedstawiła go Radzie Miasta wraz z uzasadnieniem na sesji.

Ustalono, że Komisja będzie głosowała wniosek radnego Jacka Tomasiaka i odrębnie zgłoszony wniosek radnego Andrzeja Zielińskiego.

W głosowaniu: 5 głosami za, 0 głosami przeciw i 2 głosami wstrzymującymi się Komisja przyjęła wniosek zgłoszony przez radnego Jacka Mikołaja Tomasiaka Przewodniczącego Rady, o nie opiniowaniu projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Lubartów na dzisiejszym posiedzeniu.

W głosowaniu: 6 głosami za i jednym głosem wstrzymującym się, na wniosek zgłoszony przez radnego Andrzeja Zielińskiego, Komisja postanowiła wystąpić z wnioskiem do Komisji Rewizyjnej o zwołanie w trybie nadzwyczajnym posiedzenia Komisji przed sesją celem rozstrzygnięcia przez Komisję dwóch kwestii: czy nie upłynął już termin na rozpatrzenie skargi; jeśli termin nie upłynął by przyjęła w głosowaniu projekt uchwały, jako swój własny i przedstawiła go Radzie Miasta wraz z uzasadnieniem na sesji.

Następnie z wnioskiem formalnym wystąpił radny Grzegorz Gregorowicz by Komisja Budżetowa wystąpiła z wnioskiem do Przewodniczącego Rady Miasta aby ten skonsultował z klubami rady zasadność zgłoszenia zmiany w statucie, by w przypadku skarg na działalność organów administracji samorządowej, inicjatywę uchwałodawczą w tej sprawie przygotowywała Komisja Rewizyjna.

Odnosnie zgłoszonego wniosku radny Jan Ściśel stwierdził, że procedura w sprawie zmian w statucie jest skomplikowana i długotrwała. Rozpoczynanie tej procedury dla jednej sprawy, gdy na Komisji zostało wypracowane rozwiązanie tej sprawy, że to Komisja Rewizyjna powinna przygotować ten projekt uchwały, może poczekać do czasu, gdy będzie więcej zmian do statutu. Powoływanie tej komisji co roku to nie jest dobre rozwiązanie.

Z podobnym zdaniem wystąpił Przewodniczący Jakub Wróblewski. Obecne zapisy statutu nie stoją na przeszkodzie by rada mogła rozpatrywać skargi na działalność Burmistrza.

Ponownie zabierając głos radny Grzegorz Gregorowicz stwierdził, że przypomina i odnosi się do tekstu statutu, że w statucie pisze komu przysługuje inicjatywa uchwałodawcza ale nie ma sprecyzowania który konkretny organ ma to zrobić w sytuacji gdy wpłynie taka skarga. To jest przedmiotem tej debaty według niego zbyt długiej również z jego udziałem. Propozycja, że za każdym razem Przewodniczący bądź ktoś inny będzie wskazywał kto ma się tym zająć. W sytuacji gdy będą podobne sprawy może się okazać, że różne organy, bądź różne podmioty będą się różnie zachowywać w podobnych sytuacjach. Radni nie mogą pozwolić sobie na bałagan stąd jego inicjatywa, która nie mówi, żeby od razu zmieniać statut. Proponuje by Przewodniczący Rady wystąpił do szefów klubów o konsultacje w sprawie zmiany statutu. Nie mówi, aby od razu zmieniać statut.

Na pytanie Przewodniczącego Komisji na podstawie jakiego przepisu Przewodniczący Rady ma to konsultować z szefami klubów taką decyzję radny Grzegorz Gregorowicz stwierdził, że na podstawie swoich uprawnień wynikających

ze statutu, w którym pisze, że do wyłącznej kompetencji Przewodniczącego należy prowadzenie obrad sesji i organizowanie jej pracy.

W głosowaniu: 2 gł. za, 3 gł. przeciw, 2 gł. wstrzymującymi się wniosek radnego Grzegorza Gregorowicza Komisja odrzuciła.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że radny Grzegorz Gregorowicz może sam z takim wnioskiem wystąpić do Przewodniczącego Rady, który może takie konsultacje uczynić jakby z własnej inicjatywy.

- zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

O omówienie projektu uchwały Przewodniczący Komisji poprosił jednego z wnioskodawców przedmiotowego projektu uchwały.

Radny Jacek Tomasiak Przewodniczący Rady poinformował zebranych, że uzasadnienie dołączone do projektu jest dość obszerne i zawiera gros argumentacji. Następnie poinformował członków Komisji, że Klub „Wspólny Lubartów” w dniu 5 września br. odbył swoje posiedzenie, na którym przeanalizował opinię radcy prawnego Pani Grażyny Lisek odnośnie projektu uchwały. Z uwagami przedstawionymi przez radcę Klub mógłby polemizować, ale uznano by nie przedłużać tematu, wszystkie poprawki przez nią zgłoszone jako autopoprawki Klubu do projektu uchwały.

Odnośnie powyższego projektu uchwały głos zabrali:

Radny Andrzej Zieliński: mamy projekt uchwały i uzasadnienie. Rozumiem, że w tym uzasadnieniu są postawione tezy i chciałbym usłyszeć wypowiedź, argumentację drugiej strony, czyli przede wszystkim Zarządu. Jeśli Pan Burmistrz pozwoli to chciałbym zadać kilka pytań. Pierwsze, co oznacza sformułowanie, jak Pan odbiera sformułowanie *„Nieudolność i niekompetencja związkowych autorów rzekomych zmian doprowadziła do uchylenia bubla legislacyjnego przez organ nadzorczy”*. Ja przypominam sobie sytuację to jest w odniesieniu do tej uchwały, którą podjęliśmy, jako Rada, że będziemy jako Rada decydować o opłatach. Rozumiem, że ta uchwała nasza została uchylona przez organ nadzorczy. Mówię o uchwale w sensie walnego Zgromadzenia a nie Rady Miasta. To wiem. Proszę mi powiedzieć jaka jest historia tej uchwały podjętej przez Zgromadzenie i w jaki sposób państwo przygotowaliście się pod względem prawnym do tego, żeby organ nadzoru nie zakwestionował tego? Ustalono, że po zadanym pytaniu będzie udzielana odpowiedź.

Z-ca Burmistrza Radosław Szumiec: może zanim odpowiem, nie będę też prowokował, ale chyba tradycją się staje na sesjach, wychodzenie ze Związku. Rok temu dokładnie 18 września taki wniosek z Klubu Wspólny Lubartów się pojawił. Wówczas tej argumentacji było bardzo, bardzo sporo. Niektóre rzeczy są już bardzo nieaktualne i 12 września będziemy mieli tą sesję więc różnica tygodnia się pojawia wyjścia ze Związku. Ale do meritum sprawy. Też jak sięgniemy pamięcią tutaj na tej sali zostało podjęte stanowisko. Ja nie będę mówił, że przez grupę radnych, ale przez Radę, bo tak należy do tego podejść, które zostało przedstawione Zarządowi i później Zarząd przedstawił na Zgromadzeniu, gdzie efektem było skonstruowanie projektu uchwały i wyjście naprzeciw oczekiwaniom Rady. Dyskutując nad tym wszystkim ja bym tego nie nazywał, że jest to nieudolność, niekompetencja

związkowców, którzy działają w imieniu nie tylko Rady Miasta Lubartów ale również w imieniu pozostałych gmin członkowskich. Ja bym też tego nie nazywał buble, bo tak naprawdę w pewnym sensie wychodząc naprzeciw, a ja należę do tych ludzi, myślę, że członkowie Zarządu również, że podjęliśmy decyzję no dlaczego odmawiać? Spróbujmy, a być może by się tak okazało, różnie jest z tym orzecznictwem w Polsce, różnie organy nadzorcze do tego podchodzą, i być może by się udało że Rada podejmowałaby decyzje co do ustalania stawek. Nie ukrywam, że dla Związku byłoby to bardzo wygodną pozycją. Nie uznalibyśmy tego, że odebrano nam kompetencje aczkolwiek, tak powiem, ulżono nam w pracy. Nadzór wojewody nie powiedział, nie chcę już tutaj cytować rozstrzygnięcia wojewody bo to jest kilka stron tekstu, ale nigdzie się nie pojawia jakaś krytyka tak jak się pojawiła w przypadku Klubu Wspólny Lubartów, padają takie słowa jak „nieudolność, niekompetencja” itd. To jest krytyka bardzo ostra. Wojewoda mówi jedynie o błędach w tej uchwale, ale w całej sytuacji błędnej związanej z różnicowaniem możliwości gmin w statucie, no bo trudno, żeby Gmina Miasto Lubartów podejmowała decyzje w sprawie ustalenia stawki a gmina Ostrówek, Ostrów czy Serniki byłaby pozbawiona takiej możliwości. Ja się nie dziwię też wojewodzie, że rozstrzygnął w ten sposób jak rozstrzygnął. Ja wcale nie czuję się jako Przewodniczący Zarządu obrażony czy czuję się, że niepotrzebnie. Uważam, że potrzebnie to zrobiliśmy. Zostało to uchylone tak jak wiele aktów prawa lokalnego. Uchwały są uchylane przez nadzór w różny sposób. Tutaj ja nie widzę, że jest jakaś nieudolność czy niekompetencja. To jest takie ryzyko, wyjście naprzeciw tak bym to nazwał.

Radny Andrzej Zieliński: rozumiem, że uchylenie uchwały jest wynikiem tego, że podobnego stanowiska jak Lubartów nie podjęły inne gminy i w związku z tym nie dokonano zmian w statucie. To był powód formalny do tego żeby uznać, że ta uchwała Zgromadzenia została uchylona przez nadzór. Drugie pytanie, przeczytam cytą z tego uzasadnienia „ *Oprócz tego opłaty, które zostały określone w owym dokumencie odbiegają od rzeczywistych opłat, jakie powinni wносить mieszkańcy Lubartowa (są zawyżone), jak również odbiegają od rzeczywistych opłat, jakie powinni wносить mieszkańcy pozostałych gmin (są zaniżone).*” Jak Pan odbiera ten zarzut?

Z-ca Burmistrza Radosław Szumiec: jak wiemy doskonale ta uchwała obowiązuje i nie została uchylona przez nadzór. Nie czuję tego, że postąpiliśmy niezgodnie z prawem. Powiedziałbym tak, w tym stwierdzeniu w drugim akapicie jest określenie „*Powyższa uchwała została podjęta niezgodnie z prawem.*” Do autorów miałbym pytanie niech po prostu podadzą czy przepis prawny czy stan faktyczny tej niezgodności z prawem, bo stwierdzenie „niezgodne z prawem” to jest bardzo ogólne. Nie jest to postawiony zarzut tylko co powiedziałem wcześniej na początku swojej wypowiedzi, że rok temu te argumenty niektóre nawet były, że tak powiem do przyjęcia, aczkolwiek czas pokazał, że też były nieprawdziwe, tak samo i tutaj zarzucenie, że postępujemy niezgodnie z prawem to jest zarzut bardzo taki krzywdzący. Spodziewałem się takich zarzutów, bo również Pan Przewodniczący przy Prokuratorze mówił, że Prokurator powinien być w Związku. Jak do tej pory nie ma tego prokuratora. Nie dziwię się, że takie stwierdzenia są. Uchwała obowiązuje.

Radny Andrzej Zieliński: jak należy to rozumieć „*Aby zasilić wkład własny na budowę inwestycji Związek wyemituje obligacje, a roszczenia obligatariuszy mają być zaspokojone z przychodów z tytułu opłaty za przyjęcie odpadów zmieszanych.*” Taką decyzję podjęło Walne Zgromadzenie?

Z-ca Burmistrza Radosław Szumiec: tak, zgadza się. Nie jest też nowością, że postanowiliśmy wejść w sposób sfinansowania udziału własnego obligacjami. Podyktowane to jest tym, że ten sposób nie obciąża budżetów gminnych. Niektóre gminy zapewne mogłyby nie wytrzymać tego obciążenia, bo w jakiś sposób są już zadłużone. Wchodząc w kredyt a nie w obligacje podniosłyby poziom zadłużenia. Miasto również. Dla nas też byłoby to jakimś obciążeniem. Nie obciąża to nam budżetu. Obligacje są formą bezpieczną, bo po pierwsze są nieco tańsze niż kredyt, będą spłacane w przyszłości z tak jak jest to założone z przychodu, właściwie przychód będzie zabezpieczeniem, który będzie uzyskiwany przez Związek z tytułu przyjmowania odpadów. Ja się tutaj nie zgodzę, że ta forma jest niebezpieczna dla kieszeni naszych mieszkańców. Jeśli mamy skalkulowaną cenę powiedzmy 265 zł. bo tak kalkulujemy to w tych 265 zł. wkalkulowana jest spłata tych obligacji. Więc pytam się wnioskodawców w jaki sposób jest to niebezpieczne i obciąży kieszenie naszych mieszkańców. Ja tutaj nie widzę nic złego. Jest to dobra forma. Byliśmy na wizycie informacyjnej w mieście Lublin, z Panią Skarbnik rozmawialiśmy, bo miasto Lublin jako pierwsze skorzystało z takich obligacji więc my niejako drudzy w województwie lubelskim podjęliśmy się takiego sposobu sfinansowania udziału własnego. Nie dość, że jest on bezpieczny dla gmin to jeszcze jest formą taką nowatorską. Są to obligacje nie komunalne tylko przychodowe, które są zabezpieczone przyszłym przychodem Związku a jak wiemy ten przychód nie jest żadnym ryzykiem.

Radny Andrzej Zieliński: ostatni akapit „Podczas sesji (rozumiem, że Zgromadzenia) podjęto także decyzję o utworzeniu kolejnego zakładu budżetowego w ramach Związku” O jakim mowa zakładzie budżetowym, czy Pan coś wie na ten temat?

Z-ca Burmistrza: ja nie wiem, nie słyszałem, żeby drugi zakład powstał budżetowy, bo pierwszym tj. Zakład Zagospodarowania Odpadów w Wólce Rokickiej.

Radny Andrzej Zieliński: zaniepokoiło mnie rezygnowanie Lublina z dostarczania odpadów. Udział Lublina jest bardzo ważny w całym procesie pozyskiwania odpadów i przetwarzania ich, bo to obniża koszty. Coś Panu na ten temat wiadomo?

Z-ca Burmistrza: na pierwszej Komisji chyba Planowania Przestrzennego, ktoś mnie zapytał, chyba Przewodniczący Wróblewski, Spraw Społecznych, czy to prawda. Ja pierwszy raz o tym słyszę. Nie wiem skąd się pojawiła taka informacja, że Lublin chce zrezygnować. Jeśli wnioskodawcy mogliby przybliżyć temat to bardzo proszę. Mnie nie jest to wiadomo, jeśli będzie taka potrzeba skieruję pismo do Prezydenta Lublina o wypowiedzenie się w tej sprawie. Ja myślę, że jest to jakieś nieporozumienie, plotka. Nie wiem skąd ta plotka.

Radny Jan Ścisł: mnie zaciekała informacja Pana Burmistrza odnośnie finansowania inwestycji za pomocą obligacji. Chciałem się dopytać na jaki okres będą te obligacje, jakie oprocentowanie, kto może nabywać te obligacje?

Z-ca Burmistrza: to jest taki proces, na który nie da się odpowiedzieć w dwóch zdaniach. Jest to proces nowatorski, dosyć skomplikowany, wymaga to wielu negocjacji, przetargów aczkolwiek daje to korzyści ekonomiczne: nie obciąża to budżetu, jest tańszy od kredytów. Jeśli Pan pozwoli nie chciałbym omawiać tego



procesu szczegółowo. Jeśli chce posiadać taką wiedzę zapraszam do Związku. Pani księgowa uczestniczy w tych procesach, które są prowadzone. Usiądziemy i z Panem Dyrektorem, Panią Księgową porozmawiamy.

Radny Jan Ścisiel: moje pytania było konkretne: kiedy mają być wyemitowane, kto będzie mógł nabyć i jakie będzie oprocentowanie?

Z-ca Burmistrza: jesteśmy już na etapie prawie podpisania umowy z bankiem. To bank będzie emitował. Jeśli będzie podpisana umowa, będzie można już emitować takie obligacje. Są to obligacje, które będą spłacane przychodem, który będzie uzyskiwany w zakładzie czy w Związku. One są przychodowe.

Przewodniczący Komisji: czy koszt wykupu czy spłaty obligacji będzie kosztem brany pod uwagę przy kalkulacji kosztów odbioru odpadów przez ZZO?

Z-ca Burmistrza: będzie to w kalkulowane tak jak dzierżawa powiedzmy działek.

Przewodniczący Komisji: rozumiem, że wartość obligacji ma pokryć wkład własny oczekiwany od członków Związku a nie od wszystkich, którzy będą dostarczali odpady.

Z-ca Burmistrza: dokładnie.

Przewodniczący Komisji: w budżecie miasta na 2016 r. mamy w sprawozdaniu kwotę 1.619 tys. są to środki zakładane w gospodarce odpadów. Pani Skarbnik powiedziała, że są to środki dla Związku. Na co te środki są w Związku przeznaczane jak nie na wkład własny Zakładu i tego typu rzeczy? Jest to duża kwota. Jestem tym zainteresowany, byłem przeświadczony, że jest to między innymi na wkład własny do budowy ZZO.

Skarbnik Miasta: nie, są to składki bieżące na funkcjonowanie Związku i na dopłatę do śmieci dla mieszkańców miasta. Nie pamiętam w tej chwili kwoty.

Przewodniczący Komisji: a ile kosztuje bieżące funkcjonowanie Związku w ciągu roku?

Z-ca Burmistrza: no nie chcę strzelać tutaj liczbami, bo wiemy doskonale, że później jest to..

Przewodniczący Komisji: rozumiem, bez finansowania inwestycji, bo to będziemy obligacjami finansować. Ile kosztuje bieżące funkcjonowanie Związku bez inwestycji?

Z-ca Burmistrza: odpowiemy na sesji umówmy się. Na sesji będzie Pan Dyrektor. Obiecuję, że na sesję przyjdzie pełny skład, który odpowie na każde pytanie.

Radny Grzegorz Gregorowicz: mam taką kolejną uwagę, nie pytanie, bo pytania rozumiem będą zadawać ci, czy powinni co chcą dochodzić prawdy, którą już parę osób posiada. Wierzę, że w gronie osób, które posiadają wiedzę to jest burmistrz Szumiec mimo, że dzisiaj moim zdaniem wypowiada się w sposób enigmatyczny i wymijający. Ponieważ odniósł się do sfery plotek, którymi jakoby to posługują się inni

tylko nie on, to chcę powiedzieć, że niektóre jego enuncjacje dzisiaj wygłoszone mają taki charakter. Choćby stwierdzenie, że śmiejemy się dlatego, że chcieliśmy przeszkadzać i przeszkadzamy w budowie sortowni. Tak powiedział, jest to zapisane, proszę to potem odczytać, ale powiem tak jeśli by to skonsultować z sesją Związku Komunalnego 18 lipca gdzie ja byłem tylko obecny oprócz tylko panów dwóch, stwierdziłem wyraźnie, że mimo, że jestem przeciwnikiem obecności w związku to jestem zainteresowany, żeby budowa sortowni wyszła jak najlepiej. Natomiast tutaj Pan Burmistrz Szumiec opowiada takie rzeczy, że robimy wszystko, żeby przeszkodzić. Po prostu mówi, co mu w duszy gra. Mam nadzieję, że po raz drugi i definitywny zdemaskujemy to na sesji w poniedziałek.

Z uwagi na brak chętnych w dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

W głosowaniu: 2 gł. za, 3 gł. przeciw, 1 gł. wstrzymującym się Komisja negatywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie wystąpienia Gminy Miasto Lubartów ze Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej.

- zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów.

Projekt uchwały przedstawił Radosław Szumiec – Z-ca Burmistrza. W miesiącu lipcu Gmina Lubartów wystąpiła z propozycją podjęcia działań w kierunku udzielenia takiej pomocy finansowej, która skutkuje później, że są dodatkowe punkty przy uzyskaniu zewnętrznych środków. Gmina Lubartów na sesji w dniu 31 sierpnia podjęła uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej dla naszego miasta. Pomoc ta dotyczy realizacji zadań a konkretnie trzech ulic: Partyzanckiej, Dębowej i Jesionowej. Kosztorys ul. Partyzanckiej to 459.872,47 zł., Dębowej - 450,283,81 zł. , Jesionowej – 421.482,72 zł. Jest propozycja Burmistrza, żeby na najbliższej sesji również podjąć podobną uchwałę i udzielić tej pomocy finansowej Gminie Lubartów też przy zadaniu drogowym. Zadanie to nazywa się „Budowa drogi gminy na odcinku granica Miasta Lubartów ...”. Jest to od ul. Hutniczej w kierunku Łucki, zakładu Pana Trykacza. Jest to odcinek ważny, bo graniczący z naszą ul. Hutniczą też w nie najlepszym stanie. Będzie to w przyszłości okazja do poprawienia naszego odcinka.

Radny Andrzej Zieliński zwrócił się z zapytaniem jaka jest opinia Komisji Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska ponieważ Rada przyjęła, że to Komisja Infrastruktury jest tą komisją branżową, która opiniuje projekty dotyczące przebudowy, modernizacji, budowy nowych ulic?

Przewodniczący Komisji stwierdził, że tematyka ta będzie omawiana w pkt 5 porządku posiedzenia.

Radny Jacek Tomasiak stwierdził, że pytanie zadane przez radnego Zielińskiego dotyczy tego projektu uchwały ponieważ w uzasadnieniu do uchwały jest zapis, że „gmina Lubartów podejmie podobną uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Lubartów na zadania zgłoszone do w/w programu przez Miasto Lubartów”. Zwrócił się z pytaniem czy gmina podjęła już taką uchwałę i na jakie ulice

jeżeli ta uchwała została podjęta? Jakie ulice są określone w tej uchwale, bo miasto będzie partycypowało w inwestycji Gminy a Gmina w inwestycji miasta?

Z-ca Burmistrza stwierdził, że tak jak mówił wcześniej gmina Lubartów podjęła taką uchwałę w dniu 18 sierpnia 2016r.

Następnie radny Andrzej Zieliński stwierdził, że chciałby wyrazić niepokój a może coś więcej bo radni stają w sytuacji takiej albo przyjmują tą uchwałę, środki finansowe na konkretne inwestycje wskazane przez Burmistrza czy Urząd, bo Rada w procesie decyzyjnym nie brała raczej udziału. Nie przypomina sobie by na Komisji Budżetowej, czy na Komisji Oświaty odbywały się dyskusje, że to mają być te ulice. W związku tym chciałby wiedzieć co się stanie jeśli Rada nie przyjmie lub nie dokona wyboru takich ulic jak te? Czy to znaczy, że uchwała Rady Gminy będzie nieważna, czy Rada Gminy będzie mogła zmienić swoją uchwałę? Jak w takiej sytuacji zachowała się Komisja Infrastruktury, która według niego jest komisją właściwą do tego typu rzeczy jak opiniowanie remontów ulic itd. Przypomniał, że to zjawisko nie jest już pierwszy raz, że radnych stawia się w sytuacji, że nie mogą tego robić, bo to nie jest przygotowane, a możemy tylko to robić bo to jest przygotowane. Urząd Miasta przygotowuje i dokonuje wyboru a radni mogą tylko wybrać albo to albo nic. Z taką praktyką się nie zgadza.

Radny Jacek Tomasiak zwrócił się z zapytaniem, kiedy Burmistrz poprosił Komisję Infrastruktury o zaopiniowanie właśnie tych dróg, które są najbardziej potrzebne do remontów i co było podstawą, że te trzy ulice zostały wskazane w tym projekcie uchwały?

W odpowiedzi Burmistrz Radosław Szumiec powiedział, że w miesiącu lipcu gmina Lubartów zwróciła się z wnioskiem a więc w okresie wakacyjnym. Jak się pojawiła informacja, aby wejść w takie partnerstwo Urząd zaczął szukać takich ulic, które da się szybko wprowadzić, przygotować potrzebne dokumenty. Analizując ulice, które są do wykonania jedynie te trzy ulice dawały możliwość w tym krótkim terminie zgłoszenia ich. Następnie na stwierdzenie Przewodniczącego Komisji: że rozumie, że jeżeli gmina nie zwróciłaby się z wnioskiem to miasto nie wystąpiłoby do narodowego programu o dofinansowanie przebudowy tych ulic, Burmistrz stwierdził, że nie można tak mówić, że gmina by nie wystąpiła. Czasami w samorządzie są takie działania, że trzeba decyzje podejmować dosyć szybko i z jakimś skutkiem pozytywnym albo w ogóle ich nie podejmować, założyć ręce i nie robić nic. Tutaj te działania były dosyć szybkie ale też nie było możliwości skonsultowania z Komisją Infrastruktury. Nie widzi jakiegoś zagrożenia, że te ulice nie powinny być remontowane. Ulica Partyzancka była wielokrotnie dyskutowana nie tylko na Komisji Infrastruktury ale też na innych gremiach. Na posiedzeniu wyjazdowym tak jak i ul. Dębowa i ul. Jesionowa, ulice te były zakwalifikowane do przebudowy tylko brakowało środków. Jeśli jest możliwość pozyskania środków, chociażby 50% i gmina dołożyłaby jakieś pieniądze to za niewielkie środki można te ulice wyremontować. Jeśli takie argumenty nie wystarczają to nie będzie tego tłumaczył, bo i tak nie przekona.

Radny Marek Polichańczuk w sprawie tej natomiast stwierdził, że Komisja Infrastruktury ustaliła jakąś pewną kolejność działań i rekomendowała pewną kolejność działań po kolei tych ulic. W tym roku z działań tych wypadła ulica

Partyzancka. Głosami Komisji, niektórych jej członków wypadła ulica Partyzancka a została wprowadzona ul. Sienkiewicza. Ulica Partyzancka przeszła na kolejny rok. Tam również znajdowała się ulica Jesionowa i Dębowa. Na których pozycjach nie pamięta. Z uwagi na wielkość środków ujętych w budżecie na drogownictwo Komisja Infrastruktury po spotkaniu z Wydziałem Infrastruktury UM ustaliła kolejność remontów ulic. Są to kolejne ulice z planu, który Komisja przyjęła.

Następnie Przewodniczący Komisji powiedział, iż radny Jacek Tomasiak stwierdził, że nie otrzymał odpowiedzi na zadane pytania. Oczekuje w sposób krótki udzielenia odpowiedzi.

Radny Grzegorz Gregorowicz powiedział, że jest członkiem Komisji Infrastruktury, która otrzymuje do omówienia tematykę drogownictwa. Jest to komisja branżowa w której są drogowcy, prezesi, dyrektorzy o wieloletnim stażu, którzy mają najbardziej profesjonalną wiedzę w zakresie drogownictwa. Problem według niego polega na tym, że Komisja Infrastruktury jest traktowana dość instrumentalnie. Pamięta, że zawsze na jakichś posiedzeniach głosowana jest kolejność realizacji inwestycji drogowych w mieście. Zgadza się, że głos Komisji jest głosem opiniodawczym ale przypomina w świetle dzisiejszej wypowiedzi, że nie tylko prawo się liczy ale norma czy obyczaj. Pan Burmistrz Bodziacki na którejś z sesji twierdził, że przyjęto się za normę w naszym mieście, że to Komisja Infrastruktury podpowiada i wyznacza jakie drogi będą w jakiej kolejności realizowane. Skoro sam to ogłosił i była to norma to Komisja dwa razy co roku wyznacza kolejność. Tam nie było ulicy Sienkiewicza, że ma być zgłoszona w kolejności najbliższej choćby do tej „schetynówki”. Rozumie, że jest dysonans między praktyką a służbami, bo tematy łatwe to się samemu załatwia w ramach swoich kompetencji. Nie chciałby być traktowany jako parawan za decyzjami na które nie mam wpływu mimo, że formalnie się mówi, że mam. Wielokrotnie debatowaliśmy na sesji, że niezależnie od tego, że Partyzancką wyrzuciliśmy, to potem Partyzancką zgłoszono do „schetynówki”. Niezależnie od decyzji Komisji, która nie zgadza się, żeby ul. Partyzancka była robiona tylko Sienkiewicza, to słyszał głosy na sesji, że tak czy owak ta Partyzancka będzie robiona. Widzi, po faktach, że tak się stało. To nie Komisja miała rację, która podjęła decyzję żeby na razie nie robić Partyzanckiej ale mają rację ci którzy mówią, że Komisja decyduje. Jako drogowiec dwunastoletni, oraz Przewodniczący Komisji Grzegorz Jaworski, który jest z wykształcenia drogowcem uznali, że w związku z tym, że na ul. Partyzanckiej nastąpiła wymiana rur ciepłowniczych i zgodnie z prawem PEC miał obowiązek przywrócić ulicę do stanu pierwotnego, i przywrócił, że proces osiadania dalej tej ulicy trwa, to obecnie remontowanie ul. Partyzanckiej nie ma sensu. Warto poczekać. Widzi jednak, że ktoś ma większą siłę przebicia i decyzja ta ma charakter polityczny. Na Komisji Infrastruktury w poniedziałek głosowała za przyznaniem dotacji dla Gminy Lubartów. Tekst przeczytał w połowie. Nie czytał uzasadnienia, że podobną uchwałę podejmie Gmina Lubartów, gdzie od razu oznaczyła jakie to mają być ulice. Nie zgadza się. Miasto Lubartów prowadzi dwutorowo, tak naprawdę dwustronną politykę. Ulica Partyzancka nie powinna być robiona z pomocy udzielonej przez Gminę Lubartów. Na to jest czas. W Lubartowie są w znacznie gorszym stanie ulice, które powinny być realizowane w kolejności pierwszej niż ulica Partyzancka. Ta decyzja jest niezgodna z wolą Komisji Infrastruktury.

Po wypowiedzi radnego Grzegorza Gregorowicza Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę radnych, że Komisja debatuje nad uchwałą w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów. Tekst uchwały jest wiążący dla wszystkich natomiast uzasadnienie nie. Uzasadnienia Komisja nie głosuje. Nie ma ono, jako takiej mocy prawnej, ma tylko charakter informacyjny.

Do wypowiedzi radnego Grzegorza Gregorowicza odniósł się radny Marek Polichańczuk, który stwierdził, że radnemu Gregorowiczowi chyba się terminy pomyliły, bo po pierwsze między innymi jego głosem na prośbę Grzegorza Jaworskiego Przewodniczącego Komisji ustalono pewną kolejność działania. Komisja umówiła się, że przygotowuje plan działań na najbliższą kadencję oczywiście z pewnym marginesem błędu, żeby nie było tak, że każdy, kto zgromadzi 300 podpisów czy 25 wpływa na Komisję. Wówczas ulica Partyzancka była ujęta w tym planie rocznym, który miał być realizowany i nie było jeszcze informacji o remoncie PEC, o wymianie rur ciepłowniczych. To między innymi głosem radnego Gregorowicza, po wizji lokalnej ul. Sienkiewicza, po spotkaniu się z jej mieszkańcami została zmieniona ulica Partyzancka na ul. Sienkiewicza. Nie było to spowodowane wcale wymianą rur ciepłowniczych, bo to się okazało chyba jakiś miesiąc później. Można zajrzeć do protokołów komisji i to sprawdzić. Zarówno w planie długoterminowym, który opracowywała Komisja Infrastruktury, i który przekazał Przewodniczący Komisji Grzegorz Jaworski do zatwierdzenia, Komisja rozmawiała i dyskutowała tylko, które ulice w tym roku, które w następnym itd. To opierało się również na informacjach otrzymanych z Wydziału Infrastruktury Technicznej, które ulice mają już przygotowane dokumentacje techniczne, na które trzeba przygotować a które nie mają i taka kolejność została ustalona. Wypadła ulica Partyzancka, ale jak dobrze pamięta, przypomina sobie, zarówno ul. Jesionowa jak i Dębowa były w planie ujęte. Nie pamięta czy na rok następny, ale były w tym planie opiniowanym przez Komisję Infrastruktury Technicznej.

Odnosnie jeszcze tego tematu ponownie zabrał głos Z-ca Burmistrza, który stwierdził, że z tego co pamięta, a bierze udział w każdym posiedzeniu Komisji Infrastruktury i stara się uczestniczyć w każdym posiedzeniu Komisji nawet na tym na którym nie musi, bo Wydział Infrastruktury jest mu podległy a on odpowiada za zadania, które wykonuje. Aby uniknąć pewnych konfliktów na Komisji został przyjęty jakiś plan do końca kadencji. Ten plan tak naprawdę poza ul. Sienkiewicza na ten rok 2016 jest wykonany. Wypadła ul. Partyzancka a weszła ul. Sienkiewicza. Chciałby zaznaczyć, że gdyby głosowanie potoczyło się trochę inaczej, nie chciałby, żeby to się sprawdziło, akurat ul. Sienkiewicza jest mu na rękę, bo jest na osiedlu, na którym mieszka, więc przyjmuje z radością że będzie tam zrobione dwie ulice. Przy następnych wyjazdowych posiedzeniach Komisji, wizji lokalnej ulic, Komisja będzie się spotykała najprawdopodobniej nie z jednym, dwoma mieszkańcami tylko z wieloma, jak to miało miejsce podczas wizji lokalnej ul. Sienkiewicza. Na każdym z osiedli Komisja spotka się z podobnymi działaniami i tego się właśnie obawia. Problemów drogowych jest bardzo dużo. Praktycznie codziennie ktoś jest z problemem drogowym. Na Komisji Infrastruktury była zgoda do momentu tego głosowania, do tego spotkania z mieszkańcami ul. Sienkiewicza. Była zgoda, była akceptacja nawet wielokrotnie chwalił, że fajny jest klimat, fajna atmosfera i dobrze się działa. Apelowal również o to, po dyskusji oczywiście w Wydziale Infrastruktury, aby w każdym budżecie przeznaczać 2 mln. zł. na drogi. Nie doszło do tego a teraz są już nieporozumienia. Uważa, że obecnie ciężka będzie praca tej Komisji, bo tak

jak już zaznaczył presja mieszkańców będzie duża, bo wystarczy, żeby 20, 30 osób się zebrało, trochę pokrzyczało i komisja uległa jednemu głosem. Szkoda, że tak się stało. Ulicy Partyzanckiej szkoda, bo jest naprawdę w fatalnym stanie, szczególnie, jeśli chodzi o chodniki i krawężniki.

Ponownie głos zabrał radny Grzegorz Gregorowicz, który powiedział, że Komisja Infrastruktury nie zajmowała się wyznaczeniem przez władze miasta ulicy Partyzanckiej do współpracy z Gminą Lubartów. Uważa jako 12 letni pracownik z zakresu drogownictwa, że z punktu widzenia interesów miasta i ważności ulic ta ulica nie powinna być w tym momencie przedmiotem obrad, bo są ważniejsze. Wyraził swoje ubolewanie nad trybem procedowania przez Przewodniczącego Komisji, który stwierdził, że uzasadnienie do uchwały nie jest przedmiotem debatowania, bo sama uchwała zawiera treść. Zgadza się z tym. Przypomniał, że w poprzednim punkcie, gdzie Komisja zajmowała się projektem uchwały w sprawie wystąpienia ze Związku Komunalnego radny Zieliński całą swoją wypowiedź oparł na poszczególnych zdaniach zawartych w uzasadnieniu. Wówczas w tej sprawie również Przewodniczący powinien zabrać głos, że nie mówi o uchwale tylko o uzasadnieniu. Teraz jest to przeszkoda a wówczas nie. Nie mówi, że jest to zarzut.

Za uwagę radnego Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski podziękował. Głosów w dyskusji więcej nie było więc Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie przedmioty projektu uchwały.

W głosowaniu 4 gł. za, 1 gł. przeciw Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubartów. Jeden radny nie brał udziału w głosowaniu. Radny Jan Ściśel nie brał udziału w głosowaniu- opuścił posiedzenie Komisji. Usprawiedliwił się.

- wydanie opinii w sprawie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2016r.

Projekt uchwały przedstawiła Skarbnik Miasta wraz z wniesionymi autopoprawkami przez Burmistrza Miasta.

Uwag i zapytań nie wniesiono.

W głosowaniu: 3 gł. za, 0 gł. przeciw, 3 gł. wstrzymującymi się Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2016r.

Ad. 5

Wydanie opinii w sprawie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do realizacji projektu pn. „Przebudowa ulic: Dębowa, Jesionowa, Partyzancka w Lubartowie” w ramach partnerstwa z Gminą Lubartów.

Z uwagi na to, że dyskusja nad przedmiotowym projektem uchwały odbyła się już i nikt nie wyraził woli zabrania już głosu Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały.

W głosowaniu: 2 gł. za, 2 gł. przeciw, 2 gł. wstrzymującymi się Komisja nie wydała opinii o omawianym projekcie uchwały.

Ad. 6

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń Komisji.

Do protokołu Komisji nr 23/16 z dnia 10 czerwca 2016r. nie wniesiono uwag i zmian. Protokół Komisja przyjęła 5 gł. za i 1 gł. wstrzymującym się.

Do protokołu Komisji nr 24/2016 z dnia 14 lipca 2016r. uwag nie wniesiono. Przewodniczący Komisji odnośnie numeru protokołu stwierdził, że jest ciekawy dlaczego tutaj jest przez 2016 a wcześniej było przez 16. Czy jest to zgodne ze statutem, instrukcją kancelaryjną? Ma wątpliwości. Postanowiono to wyjaśnić.

W głosowaniu 6 gł. za, jednogłośnie protokół Nr 24/2016 z dnia 14 lipca 2016r. Komisja przyjęła.

Ad. 6

Wolne wnioski

W punkcie tym Komisja zajęła się pismem Burmistrza Miasta w sprawie:

- określenia przez Radę Miasta wysokości środków na realizację Budżetu Obywatelskiego w roku 2017. Mają one wynosić co najmniej 1% dochodów własnych budżetu Miasta ujętych w uchwale lub projekcie uchwały budżetowej na dzień 1 stycznia roku poprzedniego. Jest to kwota 638 tys.zł.
- wyboru 3 przedstawicieli Rady Miasta do składu Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego.

Radny Andrzej Zieliński stwierdził, że głosuje za kwotą natomiast nie głosuje za członkami Zespołu. Wybór członków oddałby pod decyzję Rady.

Na stwierdzenie Przewodniczącego Komisji, że Komisja nie ma wpływu na kwotę tylko Burmistrz Miasta radny Jacek Tomasiak stwierdził, że Komisja ma wpływ. Burmistrz składa wniosek. Chce, żeby to był 1%. W regulaminie zostało zapisane, że co najmniej 1%. Można wnioskować o to, żeby kwota była wyższa niż 638 tys.zł. Zgłosił następnie wniosek by środki na realizację Budżetu Obywatelskiego w 2017r. były na poziomie roku ubiegłego argumentując to tym, że środki zaplanowane na poziomie roku ubiegłego wystarczą zaledwie na realizację najprawdopodobniej trzech projektów, które uzyskały największa ilość punktów. Zaproponował kwotę 738 tys. zł.

Radny Andrzej Zieliński zaproponował, by środki te były na poziomie 1% planowanych dochodów na przyszły rok. Z wniosku tego następnie wycofał się.

Innych wniosków nie zgłoszono. Poddany pod głosowanie w/w wniosek zgłoszony przez radnego Jacka Tomasiaka Komisja przyjęła 3 gł. za, 2 gł. przeciw i 1 gł. wstrzymującym się.

Porządek posiedzenia został wyczerpany. Przewodniczący Komisji Jakub Wróblewski zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Komisji

Jakub Wróblewski